DZIENNIK  POLSKI

KRAKÓW, NIEDZIELA 29 GRUDNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Niemieckie lotnictwo nie podjęło dotąd żadnych działalności nocnych nad W.Brytanią. W ciągu dnia pojedyncze maszyny niemieckie zrzuciły nieliczne bomby na jedno z miast położone w płd. wchodniej Anglii. Powstałe stąd szkody są nieznaczne. Nad Londynem ukazał się w ciągu dnia jeden nieprzyjacielski aparat , który przed zrzuceniem bomb został odpędzony. Jeden aparat niemiecki został strącony nad wybrzeżem Francji.
Brytyjskie bombowce atakowały w nocy szereg lotnisk niemieckich w Bretanii, tudzież okręty niemieckie w małym porcie francuskim Le Trepport 25 klm od Dieppe. Inne eskadry brytyjskie zbombardowały lotnisko pod Beaurdaux . W ciągu dnia zbombardowano bazę inwazyjną w Lorient.
Front afrykański. Włosi usiłują przeszkadzać armii angielskiej przygotowującej się do ostatecznego ataku na Bardię, W tym celu rozwijają w ostatnich dniach b. żywą działalność w akcjach wypadowych. Lotnictwo angielskie chcąc udaremnić zamiary włoskie atakuje dniem i nocą wszystkie lotniska włoskie w Libii, nie dopuszczając nawet do startu maszyn włoskich. Lotnicy australijscy zestrzelili 6 włoskich aparatów. W czasie lotu wywiadowczego nad Neapolem, doszło do starcia powietrznego w czasie którego zestrzelono jeden włoski bombowiec. Oficjalny komunikat z Kairo nie przynosi żadnych nowych szczegółów z walk o Bardię. Z doniesień sprawozdawców wojennych wynika, że od kilku dni toczą się tam gwałtowne walki artyleryjskie. Wszystko wskazuje na to, że ostateczny atak Anglików nie da na siebie długo czekać. Jak dotąd - główne siły włoskie nie czynią żadnych prób przyjścia z pomocą wojskom oblężonym przez armię angielską.
Front albański. We czwartek bombardowało lotnictwo angielskie port włoski Krionero, położony niedaleko na południe od Valony. Wyrządzono tam ciężkie szkody w magazynach i budynkach wojskowych. Krionero jest obecnie miejscowością, o której zdobycie pokuszą się wojska greckie posuwające się naprzód z Chiamre do Valony. Bombowce angielskie natrafiły na silną kontrakcję ze strony Włochów, mimo to wszystkie samoloty angielskie wróciły. Ostatni komunikat z Aten podaje, że wojska greckie odnoszą dalsze sukcesy lokalne. W kilku punktach frontu idą Grecy mimo gwałtownego oporu Włochów wciąż naprzód. Na odcinku środkowej Albanii koło Klissury rozgorzały b. ciężkie walki mimo silnych opadów śnieżnych i mrozów. Włosi rzucili tu do walki znaczne siły, gdyż idzie tu o obronę ważnych strategicznie wzgórz i przejść. W północnej części koło Pogradec zdobyli Grecy wzgórze Lynu na północ od Pogradec. Wzgórze to panuje nad zakrętem ważnej drogi wiodącej z Pogradec do Albasan. Na odcinku tym wprowadzono do walki znaczną ilość czołgów i artylerii. Także i na wybrzeżu Adriatyckiem idą greckie oddziały, mimo zaciętej obrony Włochów - naprzód.
Po tygodniowej przerwie strzeliwała niemiecka artyleria nadbrzeżna z Calais wybrzeża angielskie zwłaszcza Doover, jednak wskutek niecelności nie było żadnych szkód materialnych.

WIADOMOSCI OGOLNE

Sytuacja Włoch w Afryce staje się coraz trudniejsza, z powodu wzrostu powstańczego ruchu w Abisynii. Przywódcy plemion abisyńskich zwracają się ostatnio coraz liczniej do angielskich komend w Kenei z prośbą o pomoc w walce przeciw Włochom. Abisyńczycy ośmieleni ostatnimi niepowodzeniami włoskimi napadają nie tylko na włoskie posterunki graniczne, lecz także na całe kompanie a nawet bataliony. Przedmiotem ataków powstańczych są przede wszystkiem samochodowe kolumny transportowe. Doszło do tego, że włoskie oddziały udają się w drogę tylko wśród największych środków ostrożności. Ostatnio udało się powstańcom w czasie jednego z napadów zniszczyć 15 samochodów ciężarowych i wyciąć około 130 żołnierzy włoskich. Represje stosowane przez Włochów nie odnoszą żadnego skutku.

Na konferencji, jaka się odbyła ostatnio w Berlinie, w ministerstwie spraw zagranicznych, oświadczył rzecznik tegoż ministerstwa, że pojęcie "polskiego obywatelstwa" nie istnieje już więcej, gdyż Polska jako twór polityczny zniknęła. Każdy mieszkaniec Polski, który dowiedzie niemieckiego pochodzenia będzie dopuszczony do zaszczytu ..... należenia do obywatelstwa niemieckiego. Wszyscy inni otrzymają miejsce w zastępczej kategorii obywatelstwa. Świat wie, jak ocenić tego rodzaju wystąpienia Niemców. Wszystkie państwa - za wyjątkiem okupowanych - uznają Polskę nadal za niepodległy ustrój polityczny, gdyż utrzymują u siebie polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne.

Mensis australijski premier podał do publicznej wiadomoś ci, że w dniu wczorajszym zamaskowany nieprzyjacielski okręt wojenny zaatakował australijską wyspę na Uru na Oceanie Spokojnym. Okręt płynął pod flagą japońską, Ofiar w ludziach nie było, szkody nieliczne. Wyspa nie miała zupełnie urządzeń obronnych przeciw tego rodzaju napadowi.

Do Singapore przybyły w ostatnich dniach - jak o tem donosi radio Moskwa - znaczne posiłki angielskie i to głównie zmotoryzowane.

Dolton brytyjski minister gosp. wojennej odwiedził wczoraj wojska polskie. Pisząc o tym lodyńskie dzienniki zauważają, że Dolton zna Polskę, był w Warszawie i jest przyjacielem Stańczyka, obecnego ministra pracy i opieki społecznej.

Niemcy prowadzą w dalszym ciągu "wojnę nerwów" przeciw W.Brytanii. Tak w Niemczech jak i w innych krajach puszczają Niemcy w ruch najróżnorodniejsze plotki i bajki, aby wprowadzić wbłąd W.Brytanię i wyprowadzić ją z równowagi. W akcji tej bierze udział osobiście sam Hitler a nadto naczelny dowódca v.Brautschitsch, gdyż wyjechali do wojsk znajdujących się na wybrzeżu okupowanych krajów. Plotki te mają za zadanie zatrzymanie największej ilości wojska angielskiego na wyspach i niewysyłanie posiłków na inne fronty. Dalsze plotki głoszą, o zbliżającej się rozgrywce niemiecko-rosyjskiej. Wczoraj doszły do Londynu wiadomości,że 3 niemieckie dywizje przekroczyły Brenner spiesząc z pomocą Włochom do Albanii. Nie podano jednak w jaki sposób dostałyby się te dywizje w obecnej porze roku do Albanii. Mówi się dalej, że Hitler musi w najbliższym czasie przedsięwziąć jakąś większą akcję, aby przyjść z pomocą Włochom. Podano wkońcu, że wojska niemieckie maszerują przez Węgry. Otóż, wszystkie te bajki i plotki nie mogą wpłynąć w żadnym stopniu na decyzję W.Brytanii i świadczą o tem, że militarna umysłowość niemiecka jest sztywna i przypuszcza, że Anglia wiecznie będzie w defenzywie. Tymczasem Anglia przygotowuje się i swe środki wojenne do ofenzywy, którą rozpocznie w odpowiednim dla siebie momenciej i będzie niespodzianką dla Niemiec.

Przedstawiciel chińskiej armii oświadczył, że w roku 1941 przejdzie armia chińska do ofenzywy przeciw Japonii. Rok 1941 będzie rokiem zwycięstwa CHin. Armia chińska liczy obecnie 3 miliony żołnierzy. Stolica Chang-kai-szeka ma wiadomość, że Japonia zaczyna wreszcie widzieć prawdziwą sytuację w Chinach. Ameryka, Anglia i Rosja zaopatrują Chiny w broń.

Do jednego z angielskich portów przybył dalszy transport australijskich i kanadyjskich lotników.

Angielscy górnicy przesłali nowe orędzie wszystkim górnikom Europy, w którym wyrażają zdecydowaną wolę walki aż do zupełnego zwycięstwa. "Koniec bandyckiego nazizmu zbliża się, wytrwajcie" Oto zakończenie orędzia.

Do Tokio powrócił po rocznym pobycie w Chinach wysokioficer japoński Nabuczi, który w wywiadzie prasowym nakreślił wojskową sytuację Japonii w Chinach jako b. poważną.

Na drodze birmańskiej trwa w dalszym ciągu ruch z nad morza do centralnych Chin. Drogą tą idą bez przerwy liczne transporty materiału wojennego.

Z oficjalnego komunikatu ogłoszonego wczoraj przez nacz. dowództwo lotnictwa brytyjskiego na Bliskim Wschodzie wynika, że jedna z myśliwskich eskadr brytyjskich zestrzeliła od początku libijskiej ofenzywy 24 włoskie maszyny, tracąc sama tylko jednego pilota. Licząc od początku wojny z Włochami strąciła ta eskadra 51 włoskich aparatów,tracąc sama tylko 3 maszyny.

Grecki minister informacji Nikoludes, poświęcił wczoraj szereg uwag angielskiemu zwycięstwu w Libii, zaznaczając, że zwycięstwo to będzie miało wielkie i decydujące znaczenie dla pomyślnego zakończenia wojny.

----oooOOOooo----

Dzien. Pol. 29.XII 1940

"PAŃSTWA OSI" - A ANGLIA, GRECJA, I AMERYKA

/Refleksje na temat roli Włoch i udziału Ameryki w obecnej wojnie z wojskowego punktu widzenia/.

Artykuł niniejszy poświęcony jest a/ rozpatrzeniu przyczyn, dla których Włochy wypowiedziały wojnę aliantom, a ostatnio Grecji, oraz b/ dlaczego USA nie wypowiadają dotąd wojny, oraz czy i kiedy wezmą w niej bezpośredni czynny udział.

Oba powyższe zagadnienia traktowane są tu tylko ze stanowiska wojskowego z pominięciem względów natury politycznej, ideologicznej, ekonomicznej i t.p.

Na udział Włoch w obecnej wojnie trzeba spojrzeć nie tylko ze stanowiska interesu Włoch, lecz również i Niemiec. Niemcy rozpoczynając wojnę z Polską, pragnęli jedynie zachować trwały i pewny sojusz z Włochami, licząc - i nie bez słuszności, że niegotowa jeszcze do wojny i rozprawy Francja i jeszcze mniej przygotowana Anglia, będą raczej skłonne do kompromisu, w obawie rozprószenia swych niekompletnych jeszcze sił, z uwagi na konieczność liczenia się również z całą potęgą włoską, tak na wodzie jak i w powietrzu.

Kiedy rachuby te zawiodły i alianci wypowiedzili wojnę, wystarczyło Niemcom, że Francja i Anglia zmuszone były dla zabezpieczenia swych żywotnych interesów w basenie śródziemnomorskim - unieruchomić znaczne ilości swych wojsk i okrętów, by przeciwstawić się akcji włoskiej w tym basenie.

Z chwilą przełamania frontu francuskiego i zamierzonego bezpośredniego ataku na Anglię, stał się dla Niemiec udział Włoch w wojnie koniecznym, a to zarówno dla ostatecznego gruntownego pogrążenia Francji, i zmuszenia jej do przyjęcia jaknajkorzystniejszych dla Niemiec warunków rozejmu, jak i dla zmuszenia Anglii do dalszego zaabsorbowania znacznych sił lądowych, powietrznych i morskich - czynną już obroną w Afryce i na Morzu Śródziemnym.

Gdy po przegraniu wielkiej bitwy powietrznej z końcem sierpnia i początkiem września ub.r., odpadła nadzieja natychmiastowego natarcia na Anglię, rola Włoch u boku Niemiec stała się inna. Zadaniem Włoch ze stanowiska niemieckiego - było przede wszystkim "zakorkowanie" Morza Śródziemnego i zmuszenie Anglii nie tylko do uwięzienia swych sił lądowych i powietrznych zdala od obszaru gdzie miało paść bezpośrednie rozstrzygające uderzenie, lecz przede wszystki także do zaabsorbowanie znacznej części floty wojennej na Morzu Śródziemnym i znacznego zmniejszenia wydajności jej tonażu, na skutek obierania dla swych transportów z Oceanu Indyjskiego - dłuższej o kilkadziesiąt dni drogi na około Afryki - zamiast przez Kanał Sueski. To "zakorkowanie" nie udało się jednak Włochom w pełni. Nie ryzykując jednak bardzo niebezpiecznej walnej rozprawy z flotą brytyjską, zmuszały jednak Anglię do utrzymywania na Morzu Śródziemnym potężnej floty wojennej.

Szanse lepszej kontroli na tym morzem, polepszyłyby się znacznie w razie zajęcia Grecji i uzyskania wskutek tego wielkiej ilości punktów wypadowych dla floty i lotnictwa umożliwiających zablokowanie całej wschodniej części Morza Śródziemnego. TOteż prawdopodobobnym jest, że Niemcy jeśli nie pchały - to w każdym razie nie powstrzymywały Włoch od napaści na Grecję, tym bardziej, że nie zdawały sobie sprawy dokładnie z rzeczywistej siły ani Grecji ani Włoch, a wszelkie silniejsze zaabsorbowanie sił angielskich, było im wielce na rękę.

A jak przedstawiała się sprawa z punktu widzenia interesów włoskich? Egzystencja imperium włoskiego możliwa była tylko albo, przy zgodzie z Francją i Anglią, albo przy zupełnym ich załamaniu. Wybuch wojny między Niemcami a aliantami dawał Włochom początkowo wszystkie szanse i korzyści państwa neutralnego, mogącego w razie zwycięstwa jednej strony, stać się czynnikiem bardzo poważnym, przez rzucenie całej swej nienaruszonej potęgi wojskowej na stronę zwycięscy, wobec bezwarunkowego osłabienia obu walczących stron - poprzednią walką.

Z chwilą przełamania frontu francuskiego i widocznego już przechylania się szali na korzyść Niemiec, nadszedł dla Włoch moment korzystnego przystąpienia do udziału w zyskach na Francji - tanim kosztem.

Anglia nie była jeszcze pokonana, toteż Włochy starały się początkowo nie angażować się zbyt poważnie w walce ani na lądzie ani na morzu, lecz grupować swe siły w ten sposób, by w razie udania się najazdu niemieckiego, odegrać w stosunku do Anglii taką samą rolę, jak uprzednio wobec Francji, mając wojskowo do czynienia już ze zniszczonym i bardzo osłabio-

nym przeciwnikiem. W razie zaśzupełnego niepowodzenia Niemiec, móc tym łatwiej dojść do porozumienia z Anglią, pod groźbą właśnie tych przygotowanych do ataku poważnych sił w Afryce. Tymczasem oczekiwane wtargnięcie Niemiec do Anglii z dnia na dzień się odraczało. Anglia w tym okresie krzepła wewnętrznie. Nie potrzebując już wojsk imperialnych ze wschodniej półkuli - do bezpośredniej obrony swych wysp, zaczęła nimi wzmacniać wojska afrykańskie, a mając do dyspozycji szybko wzrastającą pomoc techniczną, materiałową i żywnościową z Ameryki, aczęła rozbudowywać przemysł wojenny w Afryce południowej, w Indiach, i Australii, na użytek wojsk afrykańskich.

Pozycja zgrupowanych włoskich wojsk wypadowych w Afryce stawała się z dnia na dzień niebezpieczniejsza, o ileby się nie zabezpieczyło ich zaplecza tj. nieopanowało wschodniej połaci Morza Śródziemnego. Opanowanie takie stałoby się możliwe jedynie przez zajęcie Grecji. Włochom, którzy mieli na swym półwyspie zbywające liczne siły wojskowe, którzy nie byli już zaangażowani od strony Francji, i którzy zdawali sobie sprawę, że pod groźbą swej olbrzymiej przewagi liczebnej i technicznej i wreszcie mając podstawę wypadową w Albanii - z łatwością dadzą sobie radę z małą i słabą Grecją, którą w krótkim czasie zmuszą do uległości bez potrzeby prowadzenia długiej i zażartej wojny.

Takie były zatym główne przesłanki wypowiedzenia wojny Grecji. Gdyby Włochy uczyniły to o dwa miesiące wcześniej i nieczekały daremnie na zapowiadaną z wielką pewnością siebie przez Hitlera - inwazji na Anglię, to prawdopodobnie wojna z Grecją inaczej by się rozegrała , gdyż Anglia nie byłaby w tym czasie zdolna do udzielenia Grecji pomocy, nie mogąc osłabiać swych sił ani na własnym zagrożonym terenie, ani w Afryce, czy nawet w Azji. Fiasko spóźnionej kampanii greckiej jest nie tylko klęską Włoch, lecz również poważną - a zawinioną własną fanfaronadą - stratą dla Niemiec. Porażki włoskie na Bałkanach ułatwiają Imperium brytyjskiemu przeprowadzenie zwycięskiej ofenzywy w Afryce z widokiem na uzyskanie takich sukcesów, że do wiosny t.j. do spodziewanego momentu rozpoczęcia walnej rozprawy z Niemcami, zwolnić się może nie tylko siły lądowe, lotnicze i morskie w Afryce, lecz skłonić może także zachowującą się narazie neutralnie - część wojsk wojsk kolonialnych francuskich do opowiedzenia się po stronie gen. de Gaulle, którego wojska wróciłyby już wespół z Brytyjczykami ponownie na drogę zwycięstw, - co naturalnie powiększyłoby dalej szanse angielskie.

W rezultacie państwa osi straciły posiadaną poprzednio inicjatywę tempa i z ofenzywy zostały zepchnięte do.. defenzywy.

Rola Stanów Zjednoczonych A.P.

Stany Zjednoczone zainteresowane są żywotnie w obaleniu ustrojów totalnych w Europie, Niemiec i Włoch, które w razie upadku Anglii rozszerzyłyby się może i na większą część świata.

Ameryce potrzebna jest wolność handlu światowego i wolność mórz. Jak już wskazywaliśmy wyżej, sprawę wolnościdróg morskich na Atlantyku pozostawiają USA - Anglii, do której klęski za żadną cenę dopuścić nie mogą, natomiast zabezpieczeniem Pacyfiku - zajmują się same.

Przy wybuchu obecnej wojny europejskiej Stany Zjednoczone nie były w zupełności przygotowane do wojny wogóle, a tymbardziej do prowadzenia walki na dwa fronty. Narazie Anglia potrzebuje jedynie pomocy technicznej imateriałowej, a Ameryka czasu, na rozbudowę swej potęgi wojskowej. Nie zapominajmy, że Stany Zjednoczone dopiero kilka miesięcy temu zaprowadziły powszechną służbę wojskową i są dopiero w stadium początkowym przestawienia przemysłu cywilnego na wojenny. Stworzenie, wyekwipowanie i wyćwiczenie wielomilionowej armii, nie da się zaimprowizować z dnia na dzień, lecz wymaga najpierw rozbudowy i wyćwiczenia licznych kadr oficerskich i podoficerskich i przygotowania wielkich mas wszelkiego rodzaju ekwipunku. Następnie trzeba te kadry zapełnić milionami żołnierzy i znowu użyć sporo czasu na ich gruntowne wyćwiczenie, aby mogły się zmierzyć z doświadczoną i z zaprawioną w bojach - masą wojsk państw osi. Nie można się spodziewać, by przed latem 1941 posiadały już Stany Zjednoczone do dyspozycji wielomilionową kompletnie gotową i zaopatrzoną armię ekspedycyjną. Wcześniejsze wypowiedzenie wojny, widziane jedynie ze stanowiska wojskowego, mogłoby jedynie spowodować wkroczenie do wojny Japonii, ze wszystkimi wynikającymi stąd przeszkodami, a więc - zakłóceniem spokoju na Pacyfiku, podważeniem wymiany handlowej w obrębie zachodnich wybrzeży całego kontynentu Ameryki, a w konsekwencji opóźnieniem spokojnej i planowej rozbudowy sił zbrojnych.

C.d.n.

----oooOOOooo----